

Do naszej wioski zjechali Niemcy zrabowali
 bydło, owce, świnie, i wzięli czterech
 gospodarzy do obozu. W sąsiedniej wsi
 zabili dwóch gospodarzy. Jednemu z nich
 zabili dwóch synów i ich kolegę.
 Mordowali ludzi w okrutny sposób.

Palili wieś, gdy ludzie uciekali przed
 ogniem to strzelali w nich, kogo nie
 zabili to psy do gryzały, a małe
 dzieci do ognia wrzucali. W parafii
 Trzczeń spędzili 90 osób pod kościół
 rozetwali ich do noga ułożyli rzędem,
 deptali po nich i bili karabinami a psy
 wyrywały im cięta. Wykopali jeden
 wielki grób, poustawiali ich przy nim
 i wybili co do jednego. W mieście
 Pradomiu wymyślili sobie na Polaków
 szubienicę. Wieszali na niej po czworu

ub do 7 osob dziennie. Trwalo to przez
trzy miesiace. Za Skaryszewem
przywiezili 24 Polakow z roznymi wioszek
ustawili ich pod karabiny. Polacy
widzieli smiere nad soba. Jeden
kryknal z nich uciekajmy bracia kto
moze! ucieklo z nich 10 osob. 14 zostalo
zabitych. Za jednego Niemca gdy zginal
we wsi Branachow to zginelo w
Kawolnie 50 Polakow. W Kazanowie
25 Polakow ponioslo haniebna smiere.
Pochowali razem z 25 zydami. Polakow
zkladali na spod, a zydow na wierzch.
Do Ciepielowa zbierali ludz i wioszek
wybijali dziennie od 3 do 6 osob.
Potem w wszystkich w mogilach
spalili elektrycznoscia.

Rutkowski Eugeniusz.

uczen klasy IV.